

Maria Trawińska

ORCID: 0000-0002-7967-8601

Instytut Sławistyki PAN

Staropolskie słownictwo prawnicze w łacińskim kontekście (na przykładzie ksiąg sądowych)

Streszczenie

W artykule przedstawiono wstępne ustalenia dotyczące słownictwa prawniczego występującego w średniowiecznych łacińsko-polskich księgach sądowych. Na podstawie wpisów związanych z *prawem zastawu* wykazano, że łacińskie fragmenty zabytków obfitują w nazwy wywodzące się z prawa rzymskiego, które zastępowano polskimi nazwami, jednak sposób, w jaki pisarze operowali nimi, bardzo utrudnia ustalenie ich znaczenia kontekstowego.

Słowa kluczowe: księgi sądowe, rękopisy, średniowieczna łacina, słownictwo prawnicze

Artykuł jest przyczynkiem do badań nad łacińsko-polskim słownictwem prawniczym występującym w XIV- i XV-wiecznych księgach sądowych. Są one zaliczane do najważniejszych zabytków językowych i prawnych późnego średniowiecza¹. Dla Wielkopolski z tego okresu – lata 1386-1500 – zachował się niezwykle obszerny zbiór dziewięćdziesięciu rękopisów, każdy z nich liczy około dwustu kart i zawiera około trzech tysięcy wpisów². Zabytki te nie doczekały się jeszcze całościowego opracowania (*sic!*). Dotychczasowa wiedza o nich opiera się na przestarzałych wydaniach najstarszych ksiąg³. Badaczom historii języka znane są głównie z pięciotomowej edycji *Wielkopolskich rot sądowych* zawierającej wyłącznie polskie rotę wraz z łacińskimi wstępami, które stanowią tylko niewielki fragment zabytków⁴.

W księgach, nazywanych także księgami ziemskimi (*libri terrestres*), odnotowywano po kolei wszystkie sprawy, które były w gestii sądów ziemskich. Rejestrowano w nich: pozwy, zeznania świadków, wyroki i kary, a także inskrypcje, relacje,

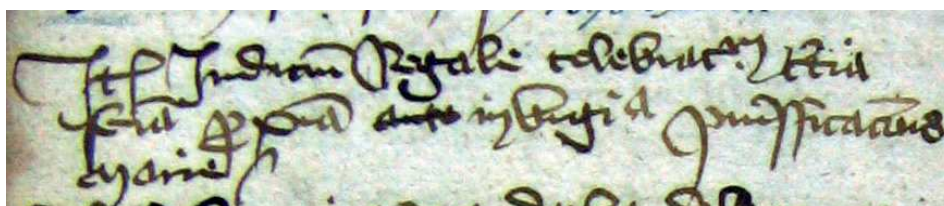
¹ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski, tom I do połowy XV wieku*, wyd. II, Warszawa 1964, s. 373.

² Księgi znajdują się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, zob.: J. Bielecka, *Inwentarz ksiąg archiwów grodzkich i ziemskich Wielkopolski XIV-XV wieku*, Poznań 1965.

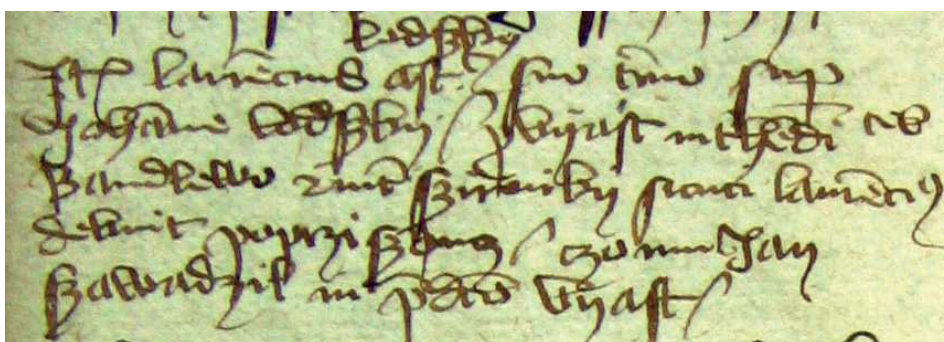
³ *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, Bd. 1, *Posen 1386-1399*, Leipzig 1887, Bd. 2, *Peisern 1390-1400, Gnesen 1390-1399, Kosten 1391-1400*, Leipzig 1889, J. von Lekszycki. *Księga ziemska poznańska 1400-1407*, wydali: K. Kaczmarczyk, K. Rzycki, Poznań 1960.

⁴ *Wielkopolskie rotę sądowe*, t. I-V, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, Poznań 1959-1981.

protestacje i akty publiczne. Księgi powstawały stopniowo, kolejno zapisywano luźne składki papieru, które następnie zszywano. Zapiski były formułowane przede wszystkim po łacinie. Po polsku odnotowywano zeznania świadków, czyli roty, nazwy własne oraz pojedyncze wyrazy pospolite wprowadzane do łacińskich zdań. Zdecydowana większość zapisek jest bardzo krótka, zawierają tylko te dane, które miały znaczenie dla dalszego postępowania. Wpisy spraw były poprzedzane datą posiedzeń sądu, na których je podejmowano. Często wymieniano także skład zespołu sądującego. Ilustrują to przykładowe wpisy z roku 1396.



Item Judicium Regale celebratum tertia feria proxima ante in vigilia purificationis Marie (k 146)⁵



Item Laurencius Lodscky astitit suo termino super Johanne Lodscky pro vyast inter hereditates Bandlewo et inter Szirniki, sicuti Laurencius debuit poprziszonc' czo mu Jan szawadzil in predicto vyast (k 151)

Księgi, ze względu na swój charakter i obszerność, zawierają bardzo bogaty i niepowtarzalny zbiór leksyki końca XIV i XV wieku, są to wyrazy pospolite i nazwy własne. Oprócz wyrazów związanych z realiami życia codziennego, gromadzą bogate słownictwo prawnicze łacińskie i polskie. W dotychczasowych

⁵ W transkrypcji oraz cytowanych przykładach zachowuję współczesną pisownię w zakresie wielkich i małych liter, interpunkcji, pisowni łącznej i rozłącznej oraz podaję rozwiązania łacińskich skrótów. Zdjęcia (skala 1:1) pochodzą z księgi poznańskiej z lat 1386-1400, sygn. PZ 1, w nawiasach podaję numer karty rękopisu.

badaniach historycznojęzykowych koncentrowano się przede wszystkim na ich polskich fragmentach. Tak było również w wypadku słownictwa prawniczego, które doczekało się obszernej literatury przedmiotu. Okres staropolski szczególnie opracował Aleksander Zajda, a podstawą źródłową Jego rozważań były między innymi polskie fragmenty ksiąg. W swoich artykułach oraz monografii poświęconej *Staropolskiej terminologii prawniczej* Autor zawarł analizę prawie sześciuset terminów ujętych w dziesięć pól semantycznych⁶. Badacz skupił się na zróżnicowaniu chronologicznym słownictwa oraz drogach jego wzbogacania, podkreślając, że ogromna większość terminów występujących w zabytkach jest pochodzenia staropolskiego, co znalazło potwierdzenie w Jego kolejnych pracach⁷.

Celem naszych badań jest ukazanie polskiego słownictwa w łacińskim kontekście. Jest to bardzo istotne zagadnienie, dotychczas mało rozpoznane. Ze wstępnych ustaleń wynika, że często określenia łacińskie i polskie tylko pozornie się dopełniają, mimo że tworzą jeden zapis⁸. Tak jest również w wypadku słownictwa prawniczego. Z perspektywy łacińsko-polskich relacji księgi są niezwykle cennym źródłem. Dokumentują czynności prawne w dwóch językach, treści wyrażone po łacinie często zapisywano także po polsku. Dotyczy to głównie tych postępowań, w których zeznawali świadkowie, ich relacje, czyli roty, były zapisywane po polsku. Z kolei pozwy, które krótko informują o przyczynach sporu, były formułowane po łacinie. Na tej podstawie można odtworzyć przebieg procesu i ustalić przedmiot sporu. Warto zaznaczyć, że zebranie wszystkich danych nie jest rzeczą prostą, ponieważ księgi nie mają układu rzeczowego. Sposób dokumentowania polegał na wpisywaniu po kolei wszystkich spraw z danego dnia, co oznacza, że pozwy przeplatają się z zeznaniami świadków i wyrokami, które odnoszą się do zupełnie odrębnych postępowań. Wynika to z charakteru ksiąg, które są obrazem praktyki sądowej. Oznacza to, że nie znajdujemy w nich bliższego objaśnienia podejmowanych czynności, zwykle wymieniane są tylko ich nazwy w kontekście prowadzonych postępowań, dlatego dotarcie do istoty sporu i zrozumienie go nie jest łatwe. Wymownym przykładem jest słownictwo związane z *zastawem*.

Ta czynność prawna jest definiowana bardzo ogólnie. Mianem tym określa się ustanowienie dla wierzyciela, którego nazywano zastawnikiem, prawa do posiadania rzeczy dłużnika, czyli zastawcy, celem zabezpieczenia roszczeń. W zależności od przedmiotu wyróżnia się zastaw nieruchomości i zastaw ruchomości⁹. W dawnym prawie,

⁶ A. Zajda, *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków 1990.

⁷ A. Zajda, *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków 2001.

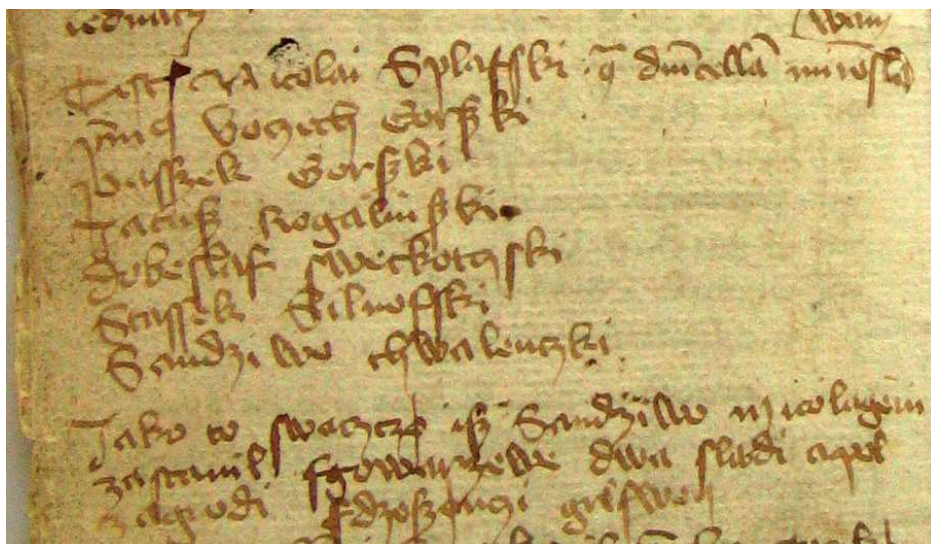
⁸ M. Trawińska, *Rękopis najstarszej poznańskiej księgi ziemskiej (1386-1400). Wokół analizy filologicznej*, Warszawa–Poznań 2014, s. 97-118.

⁹ W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego, tom I (966-1795)*, Warszawa 2010, s. 320.

zdaniem historyków, *zastaw* miał bardzo duże znaczenie, ponieważ odgrywał istotną rolę w obrocie ziemią. Podkreśla się, że wszystko, co zdołano ustalić na ten temat, pochodzi z ksiąg sądowych. Wachlarz łacińskich określeń, które w opracowaniach historyczno-prawnych łączone są z *zastawem*, jest bardzo szeroki, od najczęstszych *obligatio* i *pignus*, poprzez *indicatio*, aż do tak wyjątkowych jak *abductio*. Po stronie polskiej odpowiada im tylko nazwa *zastaw* lub formy opisowe¹⁰.

Powstaje zatem pytanie, czy i w jakim stopniu wymienione nazwy oddają istotę omawianej czynności. Podstawą źródłową rozważań są zapiski występujące w najstarszej poznańskiej księdze ziemskiej z lat 1386-1400. Analizie poddano około stu wpisów sądowych, w których występują określenia najczęściej łączone z *zastawem*, czyli łacińskie *obligatio* i *pignus* wraz z formami derywowanymi, a po stronie polskiej *zastaw*.

Przykładem są następujące wpisy z procesów Mikołaja Splawskiego:



Testes Nicolai Splawski contra dominicellam Miroslawam:

primus Voczech Gorszki

Passzek Gorszki

Jacusz Rogalinszki

Dobeslaf Swekotczski

Stassek Silnofski

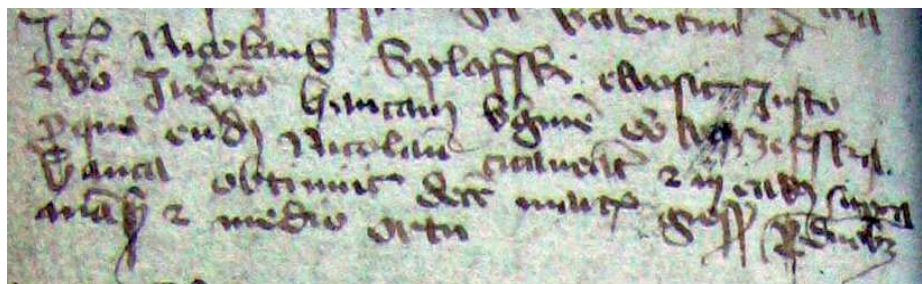
Sandziwo Chwalenczki

Jako to swaczø, isz Sandziwo Micolageui

zastauil f gowarzewe dwa sladi a pol

zagrodi f dzeszønczi grifwen (k 81)

¹⁰ Z. Rymaszewski, *Zastaw w świetle praktyki sądów małopolskich w XV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1962, seria I, z. XXVI, s. 113-134.



*Item Nicolaus Splafski ewasit justo
et vero iudicio Hancam, virginem Gowarzewska,
pro quo eundem Nicolaum citaverat et in eadem
Hanca obtinuit decem marcas grossorum supra pro duobus
mansis et medio ortu (k 95a)*

Pierwszy zapis jest relacją świadków w procesie Mikołaja Splawskiego z panną Mirosławą, którzy zeznali, że Sędziwój zastawił u Mikołaja pole o powierzchni dwóch śladów i pół zagrody za dziesięć grzywien. Z opisu nie wynika jednoznacznie, czy wymienione dziesięć grzywien to wartość całego zastawu, czy tylko tej zagrody. Z tak sformułowanego wpisu wynika, że Sędziwój był dłużnikiem Mikołaja, nie wiadomo natomiast, dlaczego ten proces toczy się pomiędzy zastawnikiem Mikołajem a panną Mirosławą, której udział w tym postępowaniu jest dla nas niejasny. Na tej podstawie można przypuszczać, że zastaw to czynność, która nie zawsze ograniczała się tylko do relacji dłużnik – wierzyciel. Z kolei finalizowanie jej w sądzie z udziałem świadków, którzy potwierdzają istnienie takiego zobowiązania, wskazuje pośrednio, że nie zawsze kończyła się polubownie.

Drugi wpis, który dokumentuje proces tegoż Mikołaja, mówi o wygraniu przez niego dziesięciu grzywien za pole wielkości dwóch łanów i pół ogrodu albo zagrody. Uwagę zwraca nie tylko podstawa roszczeń, która jest taka sama jak w przytoczonym wyżej zeznaniu świadków, ale także informacja, że zasądzoną kwotę ma wypłacić Hanka Gowarzewska. Na podstawie wpisów, które informują tylko o przedmiocie zastawu, trudno jest odtworzyć dokładny obraz czynności prawnej. Nie można wskazać przyczyny zastawu i powodów niewywiązania się z podjętego zobowiązania, a także wyjaśnić roli osób trzecich, tutaj Mirosławy i Hanki, które przed sądem kwestionowały jego warunki.

Charakter większości wpisów jest podobny. Najogólniej można przyjąć, że zeznania świadków zwykle sprowadzają się do jednej, krótkiej informacji, na przykład o wysokości lub przedmiocie zastawu, o towarzyszących mu okolicznościach, mogą też kwestionować podjęcie tej czynności, na przykład:

[...] Jan zastauil Jandregevi zastauø we cztirzich grzifnach a f szesczi skot a on ya przyal (k 83).

[...] zastauil kobili trzi lata pred tim anisz hnkø poyøl (k 113).

Jaco pani szastauila swe dobro i cupila trzeciø czanscz Kuropatnik (k 48).

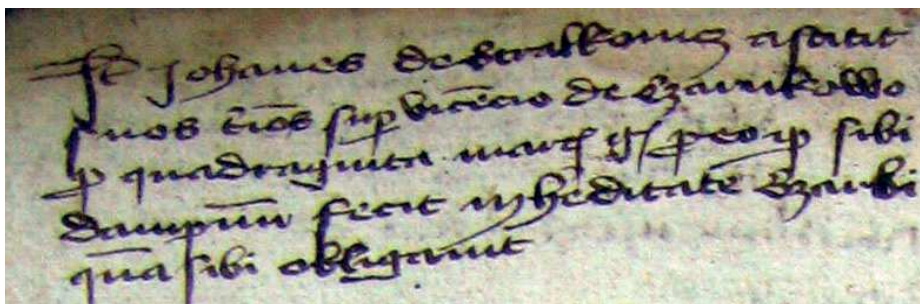
[...] Jako tø dziedzino ne[s]trzymami v szastaue aleszmi yø kupili naweky [...] (k 115).

Zawarty w księdze materiał pozwala stwierdzić, że w polskich zapisach nazwa *zastaw* pojawia się przede wszystkim w kontekście sporów będących następstwem niedotrzymania wcześniejszych ustaleń:

[...] to zaial na swe zastawe mimo snamenite copcze (k 176).

[...] mu rola zaoral, czo mu Dzerskof oczecz zastauil (k 183).

Podobnie przedstawiają się wpisy łacińskie. Uwaga pisarzy skupiała się na podaniu stron postępowania, ewentualnym odnotowywaniu kolejnych terminów sądowych czy też kar będących następstwem niestawienia się w sądzie. Istotę postępowania zawierano najczęściej w formie krótkiej adnotacji:



Item Johannes de Stralkowicz astitit suos terminos super Vincencio de Czarnkowo pro quadraginta marcis grossorum pro eo, quod sibi dampnum fecit in hereditate Szarbi quam sibi obligavit (k 122), a także:

Item Jaris Kamenewski non comparuit contra Margaritham pro apibus et pro obligatione, quia inivit cum eadem concordiam sine voluntate judicum [...] (k 194)

Nota, quod Mczigneus Brodzisewsky [...] super Potrkone de Polagewo pro eo, quod sibi debuit obligationem resignare in Prusyme in XL marcis grossorum coram domino Krzeslao, capitaneo Polonie, et non fecit, [...] (k 53)

Zamieszczone wpisy mówią o bliżej nieokreślonej *obligatio*. Pierwszy traktuje o sprawie Jan ze Strzałkowa, który pozwał Wincentego z Czarnkowa o szkodę w posiadłości Sarbia oszacowaną na czterdzieści grzywien. W drugim dodana jest uwaga, że strony zawarły porozumienie bez woli sędziów, natomiast w trzecim wskazano, że pozwany Piotr winien odstąpić od zobowiązania, które wynosi

również czterdzieści grzywien. Tak formułowane zapisy dominują w tej księdze. Zawarta w nich informacja, która ogranicza się do podania tylko nazwy czynności, nie uzasadnia twierdzenia, że traktuje on o *zastawie*, tym bardziej że *obligatio* jest bardzo szerokim pojęciem, którym można objąć każdy rodzaj zobowiązania.

W analizowanym materiale można wyodrębnić niewielkie zbiory zapisek, które dotyczą tej samej sprawy i tych samych osób. Jednak ich wymowa jest podobna – w następujących po sobie wpisach wymieniana jest tylko nazwa czynności. Takim przykładem jest historia konfliktu Jana ze Szczytnik z wdową z Gądek. Pierwszy wpis mówi o przyznaniu Janowi części Gądek:

Johannes de Sczithniki obtinuit et acquisivit jure super domina relictas Jaszconis de Gandky terciam partem hereditatis [...] (k 6).

Użyte w zapisie sformułowanie *obtinere hereditatem*, wskazuje, że sprawa była związana z uzyskaniem przez Jana spadku. Kolejne traktują o konflikcie związanym z *obligatio* i wygranym procesie o pięć grzywien:

Johannes de Sczithniki jure vero evasit circa suam obligationem in Gantki [...] (k 64);
Johannes Sczithneczki jure optinuit V marcas grossorum [...] (k 65).

Ostatnią zapiską jest jego zeznanie, w którym stwierdza, że Bogusława wyrządziła w jego *obligatio* szkodę na pięć grzywien:

„*Jaco mi in Ganthki mea obligatione Boguslawa vezinila V marcas dampni.* (k 88) Przytoczone w porządku chronologicznym wpisy w żaden sposób nie pozwalają na doprecyzowanie istoty konfliktu. Na ich podstawie nie można nawet jednoznacznie stwierdzić, czy pierwszy dotyczący spadku można łączyć z późniejszymi, które koncentrują się wokół niedookreślonej *obligatio*.

Podobnie przedstawiają się zapisy, które nieco szerzej relacjonują toczące się postępowanie. Pod grudniową datą 1393 roku odnotowano:

Item dominus Radlo cum Maneta et sua sorore germana de Obornik venientes ad presenciam domini capitanei et dominorum aliorum litteram monstrarunt, quod in obligatione tenent quatuor mansos in Rosznovo. Circa quam obligationem dicte sorores manserunt sic, quod si eisdem dominus Radlo non dederit XX marcas grossorum super festo nativitatis Christi nunc proxime, extunc dicte sorores debent tenere pacifice et quiete ad aliud festum nativitatis Christi sine omni impedimento a eodem domino Radlo (k 118).

Z zapiski wynika, że jeśli Radło nie wypłaci do Bożego Narodzenia dwudziestu grzywien Manecie i jej siostrze, wtedy cztery łany w Roźnowie pozostaną nadal w ich posiadaniu. Zobowiązanie to jest udokumentowane na piśmie, które okazano staroście. Ograniczając się tylko do tego zapisu, można przyjąć, że sprawa dotyczy *zastawu*¹¹. W księdze odnotowane są jeszcze inne procesy, w których stroną był tenże Radło. Wyłania się z nich bardzo skomplikowany obraz stosunków własnościowych i zobowiązań finansowych, które mają być zaspokajane z kwot przysądzonych na Roźnowie. Całość nie tworzy czytelnego obrazu podejmowanych czynności prawnych, które trwały kilka lat. Pokazuje natomiast, jak trudne jest dotarcie do istoty sporu i ustalenie, co oznaczają użyte w opisie sformułowania.

W analizowanym materiale można wskazać kilkanaście zapisów, w których występuje nazwa *pignus* utożsamiana również z zastawem. Jednym z przykładów jest sprawa Jaśka i Bodzety Sołackich z Andrzejem Ponicem:

Item Jasko Solaczski et Bodzantha eciam Solaczski fassi sunt coram iudicio regali X½ grossorum se teneri domino Andrkoni Ponicz, civi Poznaniensi, pro ovibus [...] quod, si dictas pecunias termino solutionis veniente non solverint, [...] debet eos inpignorare in omnibus suis bonis et hereditatibus. Et si tale pignus non posset in suis bonis inveniri, quod se extenderet ad solutionem dicte pecunie, extunc debent sine omni iudicio tantum de hereditatibus eorum obligare, in quantum ipse et sui posterii statim aliis hominibus pro parata pecunia posset obligare. [...] (k 70).

Wpis ten informuje, że Sołaccy zalegali Ponicowi z zapłatą za owce. Jeśli we wskazanym terminie nie zapłacą ponad dziesięciu grzywien, nastąpi zastawienie dóbr – *inpignoro*. Gdyby z tego zastawu (*pignus*) nie zdołano uzyskać określonej kwoty, wtedy wypłatę należy zapewnić z: *de hereditatibus eorum obligare*. Nie wskazano jednak, na czym ma polegać owo dodatkowe zobowiązanie czy też zabezpieczenie. W tym zapisie na uwagę zasługuje obecność obu omawianych terminów. Z kontekstu wynika, że *pignus* oznacza ‘zastaw’, natomiast *obligatio* odnosi się do jakiegoś bliżej nieokreślonego zobowiązania czy też obciążenia, które nastąpi, jeśli z zastawu nie uzyska się należnej sumy.

Z tak sformułowanych zapisów zarówno polskich, jak i łacińskich bardzo trudno jest wyprowadzić znaczenie kontekstowe nazw i przedstawić spójny obraz czynności prawnej, która była, zdaniem historyków, jedną z najczęstszych i najistotniejszych w średniowieczu. Należy dodać, że w dotychczasowych opracowaniach

¹¹ Odczytanie *obligatio* jako ‘zastaw’ i *lettera* jako ‘list zastawny’ podaje *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, hasła **Oborniki** i **Roźnowo** <http://www.sloownik.ihpan.edu.pl/> [dostęp: 2.04.2021].

historyczno-prawnych skupiano się głównie na podawaniu nazw, nie dociekano natomiast istoty ukrytych pod nimi znaczeń. Przyjęto, że *pignus* i *obligatio* oznaczają *zastaw*. Podobnie traktowano polskie określenie, jeśli w zeznaniach świadków wymieniany był *zastaw*, poprzestawano tylko na odnotowaniu. Taki sposób objaśniania nie znajduje uzasadnienia zarówno w omawianej podstawie źródłowej, jak i genezie samych nazw.

Wywodzą się one z prawa rzymskiego, którego znajomość była elementem wykształcenia średniowiecznych jurystów. Z tego dorobku trwał aparat pojęciowy, będąc „czymś w rodzaju międzynarodowego alfabetu prawniczego”¹². Jednocześnie należy podkreślić, że obecność łacińskich terminów, która świadczy o znajomości tego prawa, nie jest równoznaczna z jego dosłownym stosowaniem. W tej kwestii istotna jest ocena J. Sondela, który stwierdził, że „przyjęcie nowego obcego terminu nie było pozbawione znaczenia, albowiem nierzadko przyspieszało unifikację stanu prawnego tych zjawisk, które obejmowało nową wspólną nazwą”¹³.

W prawie rzymskim *obligatio* oznaczała stosunek prawny pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem. Powstawał on w wyniku kontraktu albo deliktu i polegał na uprawnieniu wierzyciela do żądania od dłużnika wypełnienia określonego zobowiązania, które dziś nazywamy świadczeniem. Mogło to być między innymi przeniesienie własności, wydanie rzeczy wierzycielowi, zobowiązanie gwarancyjne i zobowiązanie za cudzy dług. Wachlarz zastosowań prawa obligacyjnego, ze względu na ogólne ukształtowanie, był bardzo szeroki. Korzystano z niego przy niewielkich pożyczkach i drobnym handlu, a także dużych transakcjach finansowych i handlowych.

Z kolei *zastaw* był związany z tak zwanymi prawami na rzeczy cudzej. Był on relacją między dłużnikiem a wierzycielem i powstawał z woli osób zainteresowanych, czyli był prawem akcesoryjnym. Przysługiwało ono wierzycielowi w celu uzyskania należności niepokrytej przez dłużnika. Przedmiotem zastawu było najczęściej mienie ruchome i nieruchome. Znane były trzy postacie zabezpieczenia należności, jedną z nich był *pignus*, czyli *zastaw ręczny*, który zakładał wydanie rzeczy wierzycielowi, ale bez przeniesienia własności. Pozwalało to zachować dłużnikowi własność rzeczy zastawionej, zwykle ruchomości, ale pozbawiało go prawa korzystania z niej. Na tej podstawie można stwierdzić, że mianem *obligatio* określano wiele, bardzo różnych rodzajów zobowiązań. Jednym z nich mógł być *zastaw*, czyli dodatkowe zabezpieczenie istniejącego już zobowiązania. Zwykle była to prywatna i nieformalna umowa, która powstawała z woli osób zainteresowanych i wygasła po zaspokojeniu wierzyciela.

¹² K. Kolańczyk, *Prawo rzymskie*, wyd. V, Warszawa 2007, s. 33-99.

¹³ J. Sondel, *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej*, Warszawa 1978, s. 23.

Przedstawiony materiał odsłania bardzo złożony obraz. Zapisy łacińskie i polskie charakteryzują się dużym stopniem ogólnikowości. Część łacińska obfituje w nazwy głęboko zakorzenione w kulturze prawnej. Jednak charakter wpisów, których istota sprowadza się do sformułowania *obligacione habeo*, bardzo utrudnia wyprowadzenie ich znaczenia kontekstowego. Dla pisarza znającego sprawę problem ten nie istniał, z naszej perspektywy kwestia ta stanowi trudny do rozwiązania problem. Spowodowane to jest nie tylko wieloznacznością stosowanych określeń, ale także nieznanymi szczegółów sporów i postępowań sądowych. Na tym etapie możemy stwierdzić, że pod *obligatio* kryją się różne rodzaje zobowiązań, ale ich uszczegółowienie wymaga dalszych badań. Z tej perspektywy istotny jest również sposób powstawania wpisów, w szczególności rot. Z dotychczasowych ustaleń jednoznacznie wynika, że zapisane w księdze zeznania wychodziły spod pióra pisarza, który formułował relacje świadków. To właśnie on decydował o użyciu takiego, a nie innego określenia. Tym też tłumaczymy wyłączną obecność nazwy *zastaw*, którą pisarz uznał za odpowiednik nazw użytych w obrębie łacińskich wpisów. W ten sposób wypracowywano swoiste formuły translacji dla łacińskich pojęć. Należy również pamiętać, że księgi są obrazem kształtowania się prawa nie na drodze ustawodawczej, ale na podstawie zwyczaju, od którego trudno jest oczekiwać jednoznacznych określeń. Wyraźne granice pomiędzy pojęciami prawnymi dopiero dziś pozwalają precyzyjnie rozgraniczyć różne czynności i związaną z nimi terminologię, natomiast w odniesieniu do średniowiecznego słownictwa wymaga to dalszych dociekań nad źródłami.

Bibliografia

1. *1543: Zapisy polskojęzyczne w księgach sądów szlacheckich województwa krakowskiego*, opracowali W. Urban i A. Zajda, Kraków 2004.
2. Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski, tom I do połowy XV wieku*, wyd. II, Warszawa 1964.
3. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego*, wyd. IV, Warszawa 1998.
4. Casamassima E., *Tradizione corsiva e tradizione libraria nella scrittura latina del Medioevo*, Roma 2004.
5. Castellani A., *Problemi di lingua, di grafia, di interpunzione nell'allestimento dell'edizione critica*, [w:] *La Critica del testo. Atti del Convegno di Lecce (22-26 ottobre 1984)*, Roma 1985, s. 229-254.
6. Kolańczyk K., *Prawo rzymskie*, wyd. V, Warszawa 2007.
7. Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, Warszawa 1988.
8. Kuryłowicz M., *Historia i współczesność prawa rzymskiego*, Lublin 1984.
9. Lesiński K., *Stanowisko kobiet w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956.

10. Rymaszewski Z., *Zastaw w świetle praktyki sądów małopolskich w XV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego”, seria I, z. XXVI (1962), s. 113-134.
11. Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, wyd. II, Kraków 2005.
12. Sondel J., *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce piastowskiej*, Warszawa 1978.
13. Tognetti G., *Criteria per la trascrizione di testi medievali latini e italiani*, Roma 1982.
14. Trawińska M., *Grafia najstarszej księgi ziemskiej poznańskiej*, [w:] *Dokument pisany w badaniach historyka języka polskiego*, red. M. Kuźmicki, M. Osiewicz, Zielona Góra 2010, s. 71-86.
15. Trawińska M., *Rękopis najstarszej poznańskiej księgi ziemskiej (1386-1400). Wokół analizy filologicznej*, Warszawa–Poznań 2014.
16. Trawińska M., *Słownik Bartłomieja z Bydgoszczy z perspektywy łacińsko-polskiego słownictwa prawniczego*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2020, t. 55, online: <https://ispan.waw.pl/journals/index.php/sfps/>.
17. Trawińska M., *Transliteracja znaków n, u, v w wydaniach wielkopolskich rot sądowych*, [w:] *W poszukiwaniu metod i obszarów badawczych. Nazywanie w historii języka polskiego*, red. M. Kuźmicki, M. Osiewicz, Poznań 2012, s. 213-222.
18. Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego, tom I (966-1795)*, Warszawa 2010.
19. Zajda A., *Nazwy staropolskich powinności feudalnych, danin i opłat (do 1600 r.)*, Kraków 1979.
20. Zajda A., *Staropolska terminologia prawnicza (do 1500 r.)*, Kraków 1990.
21. Zajda A., *Studia z historii polskiego słownictwa prawniczego i frazeologii*, Kraków 2001.

Old Polish Legal Vocabulary in Latin Context (The Case of Court Books)

Abstract

The article presents preliminary findings concerning the legal vocabulary found in medieval Latin-Polish court books. On the basis of various entries related to *the lien law*, it has been shown that many Latin fragments of monuments abound in names derived from the Roman law, which then were replaced with the equivalent Polish names. However, the way writers have used them makes it very difficult to determine their contextual meaning.

Keywords: medieval court books, manuscripts, Old Polish, medieval Latin, legal vocabulary